



Rajd do granicy Księstwa Łowickiego w Patokach

38 uczniów, 8 opiekunów, 49 km – to główna statystyka kolejnego rajdu Klubu rowerowego „Wen – tyle” z Gimnazjum nr 2 im. Jana Wegnera w Łowiczu zorganizowanego w niedzielę **5 października 2014 r.** Ale to nie rekordy były najważniejsze, ale cel tej wyprawy: wschodnia **granica Księstwa Łowickiego w Patokach** oraz wizyta nad Rawką – „Rzeką Roku 2014”.

Tak duża liczba uczestników sprawiła, że z uwagi na bezpieczeństwo w czasie jazdy trzeba było podzielić wszystkich na 3 kolumny, które pod opieką rodziców i nauczycieli o godz. 9.45 wyruszyły w trasę wiodącą przez wsie: Zielkowice, Mysłaków, Bednary, Kompinę, Patoki, Nowy Złaków, Gągolin, Sromów, Płaskocin, Łaguszew i Strzelcew. Ogromnym wsparciem dla realizacji dydaktycznych założeń rajdu okazała się obecność na nim pana Zdzisława Kryściaka – przewodnika PTTK, który na różnych odcinkach trasy przybliżał uczestnikom jej walory historyczno – turystyczne. Tak było już na pierwszym postoju przy kościele w Bednarach. Natomiast na walory ekologiczne zwracała uwagę pani Grażyna Dubiel, wskazując m.in. dęby – pomniki przyrody na cmentarzu w Kompinie czy roślinność nad rzeką Rawką. Patoki to nieduża wieś na lewym brzegu Bzury, wzmiankowana już 1309 r., a leżąca przy krajowej „dwójce” na styku województw łódzkiego i mazowieckiego. We wrześniu 1939 r. miały tu miejsce zacięte walki, a w 1942 r. na nadrzecznych łąkach odbywały się zrzuty broni. I na te właśnie tereny między Patokami a Sierzchowem skrócili z trasy rowerzyści na dłuższy postój, by zatrzymać się nad malowniczą Rawką, która w ogólnopolskim konkursie „Rzeka Roku 2014” zajęła I miejsce. Tu odbyli krótkie zajęcia z mapą, rozmawiali o faunie i florze, a potem... leżakowali na trawie w pięknym jesiennym słońcu lub szukali (niektórzy z powodzeniem!) grzybów w lesie. Dalsza droga, przez sady i wysokim brzegiem Bzury, doprowadziła ich na wschodni kraniec wsi, gdzie pomiędzy Patokami a Nowym Kozłowem przy drodze Łowicz – Sochaczew dotarli do słupa granicznego Księstwa Łowickiego. Jego ostrosłupowa podstawa dźwiga blok z napisem trudnym już do odczytania: GRANICA XIEZTWA ŁOWICKIEGO 1829. Tu, po wysłuchaniu pogadanki p. Z. Kryściaka, dowiedzieli się, że Księstwo Łowickie to zwyczajowa nazwa kompleksu dóbr arcybiskupów gnieźnieńskich rozciągających się wokół Łowicza. Po 1793 r. ziemie te przeszły na własność rządu pruskiego właśnie pod nazwą Księstwo Łowickie. W 1820 roku dobra łowickie zostały nadane przez

cara Aleksandra I swemu bratu księciu Konstantemu i jego małżonce Joannie Grudzińskiej, która uzyskała prawo do używania tytułu księżnej łowickiej. Dopiero od tego momentu można mówić o prawnym zaistnieniu nazwy Księstwa Łowickiego. Ponieważ sam słup graniczny i teren wokół niego jest bardzo zaniedbany, „Wen – tyle” przeprowadziły tu akcję „niebieskiej rękawiczki”, oczyszczając go nieco. W drodze powrotnej cykliści zatrzymali się jeszcze dwukrotnie: w Nowym Dębsku, przy ukrytym w niedalekim lesie miejscu pamięci z 1939 r. oraz w Sromowie obok prywatnego Muzeum Ludowego Państwa Brzozowskich. Organizatorki rajdu, panie: Grażyna Dubiel i Krystyna Kucharska, kierują specjalne podziękowania za opiekę nad uczniami do rodziców: Małgorzaty Kaźmierskiej, Bernadetty Badowskiej, Agnieszki Korejwo, Jarosława Gładkiego, Jarosława Pawłaty i Zdzisława Kryściaka. A wkrótce wyprawa do zachodniej granicy Księstwa w Bąkowie Górnym...

